Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
25 lutego 1943
Nr. 495
Cena w Wilnie 5 fen.

Ciężkie straty bolszewików

W przeciągu 3 dni ponad 10.000 zabitych. — 4-ty zmotoryzowany korpus gwardii okrążony i zniszczony. — Silne bolszewickie oddziały między Dońcem i Dnieprem otoczone. — We wtorek zestrzelono 99 samolotów bolszewickich. — 17 statków o pojemności 104.000 TRB zatopiono z konwoju na Atlantyku

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 24 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Kubań odparto ponowne ataki nieprzyjaciela i rozbito je częściowo odrazu w stanowiskach wypadowych.

Na froncie rzeki Mius kontynuowali bolszewicy swoje próby przełamania przy skupieniu silnych oddziałów piechoty i czołgów, lecz bez osiągnięcia sukcesów.

Dalej na zachód okrążony poza frontem rzeki Mius bolszewicki czwarty zmotoryzowany korpus gwardii zniszczono w kilkudniowych zaciętych walkach. Wśród zabitych znajduje się generał dowodzący korpusem generał-major Danastiszyn. Wzięto ponad 1000 jeńców, zdobyto 44 czołgi i liczną dotąd jeszcze niezebraną broń oraz wiele samochodów i materiału wojennego. Między Dońcem i Dnieprem wojska armii lądowej i oddziały broni SS kontynuowały działania ofensywne przeciwko sowieckiemu skrzydłu okrążającemu i otoczyły silne nieprzyjacielskie oddziały. Próby wyrwania się i ataki odciążające bolszewików załamały się z ciężkimi stratami.

W rejonie na zachód od Charkowa i Kurska liczne nieprzyjacielskie ataki spełzły na niczym. Rozbito oddzielne oddziały bolszewickie wraz ze sztabem dywizji strzelców.

Walka odpierająca na południe i na północ od Orła trwa nadal. Sowieckie oddziały atakujące miały przy tym bardzo ciężkie straty. Jedynie na odcinku na północ od Orła podczas bezskutecznych ataków przez ostatnie trzy dni pozostawiły przed naszymi stanowiskami ponad 10.000 zabitych, zaś w dniu wczorajszym 47 zniszczonych czołgów.

Na południowy wschód od jeziora Ilmeń przystąpił nieprzyjaciel na szerokim froncie do nowego ataku przy poparciu czołgów i artylerii. Podczas tych walk, które nie są jeszcze zakończone rozbito pociskami 37 czołgów, z czego 32 jedynie przez jedną zmotoryzowaną dywizję piechoty.

Również na południe od jeziora Ładoga po silnym przygotowaniu artyleryjskim przy udziale licznych samolotów bojowych kontynuował nieprzyjaciel swoje ataki. Odparto go również wczoraj przy bardzo ciężkich krwawych stratach.

Zespoły lotnictwa w ścisłej współpracy z wojskami armii lądowej brały udział w atakach i walkach odpierających. Skupienia wojsk i kolumny bolszewickie oraz ruch dostaw w okręgu nieprzyjacielskiego zaplecza były ciężko zbombardowane, obiekty kolei murmańskiej i wiele pojazdów nad zatoką Kandałaksza zburzono przez działanie samolotów pikujących.

Niemieckie myśliwce zestrzeliły wczoraj w niezliczonych utarczkach powietrznych przy stracie tylko 6 własnych samolotów ogółem 99 samolotów sowieckich. Artyleria przeciwlotnicza powietrznych sił zbrojnych zestrzeliła dalsze 19 samolotów.

Z frontu tunetańskiego meldowano wczoraj tylko miejscową działalność bojową. Niemieckie zespoły lotnicze rozproszyły atakami pikującymi i z niskiego lotu nieprzyjacielskie kolumny dostaw.

Zespoły niemieckich łodzi podwodnych zaatakowały na Atlantyku silnie ubezpieczony konwój. W bardzo ciężkich walkach zatopiły 17 statków o pojemności 104.000 TRB. i storpedowały 3 dalsze parowce.

*

BERLIN. Niemieckie samoloty pikujące i bojowe ponownie zbombardowały kolej Murmańską w dn. 19 lutego. Na zachód od zatoki Kandałaksza, celne bomby zniszczyły tory kolejowe i kilka naładowanych wagonów towarowych. Inna eskadra samolotów pikujących rozbiła pozycje wypadowe sowieckie na południe od zatoki Rotowskiego. Niemieckie myśliwce zestrzeliły w walkach powietrznych pięć samolotów nieprzyjacielskich bez strat z własnej strony. W noc na 20 lutego bombowce niemieckie ponownie zaatakowały port i miasto Murmańsk.

SZTOKHOLM (DNB). Według doniesienia Reutera z Bombaju, ostatni biuletyn lekarzy Gandhiego orzekł, iż po niespokojnej nocy nastąpił kryzys.

Narody Europy Wschodniej

Po tamtej stronie granicy nie ma jednolitej narodowości

Profesor Mende przemawiał o „zadaniach Europy na Wschodzie" w dalszym ciągu swych wykładów p. t. „Europa i świat" zorganizowanych przez Niemiecki Instytut wiedzy o zagranicy, szczególnie omawiając napotykane zagadnienia narodowościowe. Profesor sprostował ten jeszcze dzisiaj rozpowszechniony błąd, jakoby z tamtej strony Wschodu Europy kiedykolwiek istniała jednolitość narodowa. W utrzymywaniu takiego poglądu zainteresowane było zarówno państwo carskie, jak i bolszewizm, umiejący w rozwoju swej potęgi wciągnąć dążenia swych ludów do samodzielności w system t. zw. republik sowieckich. W rzeczywistości zaś już sam rozwój historyczny państwa rosyjskiego przebiegał jak następuje: Właściwe centrum Rosji, t. j. przestrzeń pomiędzy górnym biegiem rzeki Oki, górną Wołgą, a górnym Dońcem, rozpoczęło w 1552 r. zdobywać kraje nierosyjskie, poczynając od obszarów nadwołżańskich. Tamtędy przerzucono most na Syberię, a stamtąd do Azji Wschodniej.

Kolonizacja Syberii, szczególnie w stuleciu ostatnim, była dziełem zupełnie odrębnym, które było zadaniem przyszłości 100 milionów Rosjan.

Okręg nadwołżański jest nawet i obecnie krajem o ludności mieszanej, składającej się z plemion fińskich i turkmeńskich, oraz tatarskich. Tatarzy nie są, jak to przeważnie przyjęto ich uważać, mongołami, lecz raczej zbliżają się do Finów, jakkolwiek zachowują typ wybitnie mongolski. Zachowali oni dotychczas swą odrębność narodową. Dążąc na Zachód, przyłączyła Moskwa do swego państwa w 1667 r. Ukrainę, ludność której w swych częściach składowych posiadała nie tylko odrębność rasową, lecz i pod względem swej kultury znajdowała się w ścisłych stosunkach z Europą. I dzisiaj również stanowi ona potencjał narodowy. Język jej zachował się w stanie nieskażonym pomimo wszelkiego ucisku, za to może w mniejszym stopniu utrzymało się samopoczucie narodowe.

Po rozbiorze państwa polskiego w r. 1772, pod panowanie Moskwy podpadli Białorusini, z których w 4/5 składała się ludność Wielkiego Księstwa Litewskiego. Naród ten dotychczas zachował niektóre swe odrębne cechy, jako typowy włościański lud Europy Wschodniej. Jednocześnie z zawładnięciem Białej Rusi i Ukrainy, w posiadaniu Moskwy znalazła się stosunkowo znaczna masa żydostwa, granic osiedleniom której przytrzymywano się tylko ze względu na wyznanie mojżeszowe, a nie ze względu na rasę.

Piotr Wielki kontynuował zdobycze terytorialne Rosji dalej na zachód. Zbudował on Petersburg, zrobił z niego stolicę. Miasto to miało być oknem do Europy. Następnie Piotr Wielki zajął kraje bałtyckie, ludność których zachowała najzupełniej swą europejską odrębność i to tak dalece, że dla niej obecnie czynione są próby urządzenia osobnej tam administracji krajowej. Po zajęciu Krymu w 1783 r. otrzymała Moskwa kraj o starożytnych tradycjach, zaludniony odłamami różnych narodowości. Taki sam obraz, tylko w wielkiej skali daje Kaukaz z jego głównymi częściami składowymi: Gruzją, Armenią i Azerbejdżanem. Wreszcie w latach 80-tych ubiegłego stulecia zdobyto Turkiestan, którego pięć obecnych republik odpowiada pięciu jego narodom.

Tak więc państwo Związku Sowieckiego składa się z mozaiki różnych narodów. Caryzm i bolszewizm nie potrafiły jednak zetrzeć pewnej odrębności i odmiennych form ich życia. A nawet reżym bolszewicki przeprowadził wśród nich po części ostrą selekcję psychiczną, jaka się obecnie daje zauważyć wśród wojsk przeciwnika. Lecz wielu z tych ludzi, wbrew naszemu pojęciu o Słowianach, myśli nawskroś realnie. Pragną oni uczestniczyć w zdobyczach czasów obecnych, jakich im dotychczas odmawiano. I wierzą oni, że Europa może im zapewnić udział w korzystaniu z tych dóbr. Narody te mają zrozumienie ustroju europejskiego, są pracowite i posiadają pojęcie o etycznym ujmowaniu rzeczy. W totalistycznej mobilizacji wszystkich sił, jakimi rozporządzają Niemcy, praca zajętych przez nie obszarów wschodnich w ogólnej maszynie wojennej odgrywa również pewną rolę.

(„W. Z.").

Zacięte walki odpierające wśród odwilży i zimna

BERLIN. (DNB). W rejonie Orła starał się nieprzyjaciel utrzymać 20. II. swój nacisk na stanowiska niemieckie, aczkolwiek straty jego właśnie na tym odcinku frontu w dniach poprzednich były bardzo ciężkie. Na jednym tylko odcinku pewnej dywizji piechoty, składającej się z Pomorzan, Meklenburczyków i Brandenburczyków stracili bolszewicy w ostatnim tygodniu na południe od Orła ponad 2.300 zabitych, kilkuset jeńców, 13 czołgów, 5 dział przeciwczołgowych, 48 miotaczy granatów, 73 karabiny maszynowe i setki broni piechoty. Jedna z atakujących dywizyj sowieckich skurczyła się do jednej szóstej swego stanu bojowego, a nieprzyjaciel zmuszony był kilkakrotnie dla uzupełnienia swoich oddziałów szturmowych rzucać do walki oddziały taborowe. Walki obronne były zacięte i wymagały od niemieckich grenadierów, których przemokłe od topniejącego śniegu mundury zamarzały na ciele pod wpływem lodowatych wichrów w nocy, najwyższego hartu i wytrzymałości.

Ponieważ bolszewicy nie odnieśli na południe od Orła żadnych sukcesów, starali się oni rozpocząć nowe ataki od północnego wschodu. Lecz przeprowadzane natarcia oddziałami w sile od batalionu aż do pułku załamały się również. Jedynie tylko w jednym miejscu zdołało kilka otoczonych piechotą czołgów sowieckich wedrzeć się do głównej linii bojowej. Odrzucono je jednak natychmiastowym kontratakiem i zniszczono przy tym pięć czołgów. Masa nieprzyjacielskiej grupy szturmowej została w tej walce zniszczona.

Obok tych walk obronnych dokonały oddziały niemieckie lokalnych ataków, podczas których zajęto w jednym miejscu nieprzyjacielskie umocnienia okopowe na szerokości 2 i pół km., na północ zaś od Orła pewna zasilona pionierami kompania grenadierska wdarła się w silnie ufortyfikowane stanowiska bunkrowe nieprzyjaciela. Po ataku na trzy najdalej wysunięte, chronione polami minowymi i przeszkodami z drutów kolczastych bunkry, odkryli atakujący żołnierze szeroko rozgałęzioną sieć kablową między na stałe wbudowanymi bateriami miotaczy płomieni, które zapalane elektrycznie mogły miotać palące się płomienie oliwy na odległość stu metrów. Atakujący przerwali przewody druciane a następnie wysadzili w powietrze 11 wbudowanych miotaczy płomieni. Z licznymi jeńcami i ze zdobytą bronią powrócili oni do własnych stanowisk.

Na północnym odcinku frontu była działalność zaczepna w dniu 20. II. niewielka. Jedynie tylko na południowy wschód od jeziora Ilmeń przeprowadzili bolszewicy kilka daremnych natarć, które załamały się w walkach wręcz, lub w ogniu zaporowym. Artyleria przychodziła z pomocą w ciężkich warunkach jużto z powodu burz śniegowych jużto z powodu powodzi topniejącego śniegu walczącym grenadierom, niszcząc liczne baterie przeciwnika. Nad rzeką Wołchow, na południe od jeziora Ładoga i przed Leningradem przeciwnik nie atakował natomiast oddziały niemieckie podczas własnej akcji ofensywnej, zmierzającej do oczyszczenia przedpola i do poprawienia linii swych stanowisk zniszczyły 12 czołgów sowieckich.

WYCZERPUJĄCA NIEPRZYJACIELA BITWA

Skuteczne ruchome prowadzenie walki

BERLIN. Ogniska walk na froncie wschodnim znajdowały się przedwczoraj w łuku Dońca, w rejonie na zachód od Charkowa i w końcu na północy na odcinkach frontu nad jeziorem Ilmeń i nad jeziorem Ładoga. Na ogół bitwa odpierająca nie ma już tej gwałtowności, z jaką toczono ją w dniach poprzednich.

Sowiety przeprowadzając częściowo silne jeszcze ataki, nie osiągnęły nigdzie zdobyczy terenowych. Ich wysiłki były znowu szczególnie duże w rejonie Charkowa, gdzie oddziały niemieckie w walkach odpierają wszelkie uderzenia ofensywne przeciwnika albo w aktywnej obronie natychmiast je odcinają, tak że sytuacja w tym rejonie pozostała niezmieniona. Również bezskuteczne były liczne ataki sowieckie przeprowadzane w rejonie na północ od Kurska. Podobnie jak w dniach poprzednich szczególnie gwałtowne były walki odpierające na południowy wschód od jeziora Ilmeń i na południe od jeziora Ładoga. Wspomagani czołgami, ciężką artylerią i lotnictwem bojowym próbowali bolszewicy kilkakrotnie przełamać stanowiska niemieckie, zostali jednak wśród ciężkich strat odparci.

Ruchome prowadzenie walk w ostatnim czasie okazało się zdaniem niemieckim skutecznym i owocnym środkiem do przeszkodzenia w osiągnięciu wielkiego sukcesu operacyjnego sowieckiej ofensywy zimowej, która zmierzała do złamania i rozbicia niemieckiego frontu odpierającego. Podczas gdy straty niemieckie przy stosowaniu tej taktyki utrzymują się w bardzo szczupłych granicach i przeciwnikowi nie udało się nigdzie pokonać wojsk niemieckich, Sowiety poniosły dzięki wprawdzie elastycznej lecz bardzo zaciętej obronie niemieckiej bardzo ciężkie straty materialne i osobowe. Zwłaszcza wysokie straty czołgów w ostatnim czasie, których ogólna liczba od początku ofensywy wynosi ponad 7.500, świadczą o tym, w jak wysokiej mierze bitwa zimowa przemieniła się dla Sowietów w bitwę wyniszczającą.

Ostateczny bilans tej bitwy będzie można uczynić — i to z widocznymi perspektywami kampanii letniej — dopiero wówczas, gdy powszechny okres odwilży i błot zakończy na pewien czas wielkie ruchy na froncie wschodnim.

Podróż do Ameryki Południowej wiceprezydenta USA Wallace'a

BUENOS AIRES. (DNB). Według informacji z Santiago de Chile argentyńskiej agencji Anid, rząd chilijski oficjalnie zakomunikował, że wiceprezydent Stanów Zjedn., Wallace, przybędzie do Chile. Został on zaproszony przez prezydenta państwa, Rios'a. Jak słychać, ma on rozpocząć podróż 15 marca i odwiedzić także Kolumbię, Ekwador, Peru i Boliwię.

—ooo—

Aresztowania w Iranie

STAMBUŁ. (DNB). Według wiadomości nadchodzących z Teheranu w samym tylko Teheranie aresztowano w ciągu ostatnich sześciu miesięcy na polecenie wojskowych władz sowieckich lub brytyjskich trzech irańskich posłów, ciągło 550 kupców, 80 wyższych oficerów i 10 adwokatów. Obwiniono ich o „zakłócenie spokoju i porządku w kraju". Część uwięzionych deportowano.

Z działalności I Polikliniki w Wilnie

w roku 1942

Jedynymi urzędowymi instytucjami w Wilnie, udzielającymi bezpłatnie porad lekarskich są Polikliniki z podległymi im rejonowymi ambulatoriami.

Ze sprawozdania I Polikliniki za rok 1942 wynika, że tylko w 7 rejonowych ambulatoriach podlegających Kierownictwu I Polikliniki udzielono porad lekarskich ogółem: 61.890 (w tym mężczyzn 34.436 i kobiet 27.454).

Jednorazowych porad udzielono: 14.340 mężczyznom i 14.142 kobietom.

Wielokrotnych porad udzielono ogółem: 25.125 w tym: 13.040 mężczyznom i 12.085 kobietom.

Oprócz porad ambulatoryjnych skierowano chorych do lekarzy specjalistów na operację: 589 i do szpitali: 784 osoby (w tym 391 mężczyzn i 393 kobiety).

Opatrunków dokonano: 2.672, zastrzyków: 14.792 i innych zabiegów: 2.656.

Zatrudnieni w rejonowych ambulatoriach lekarze odwiedzili chorych w domu w roku sprawozdawczym ogółem: 7.600 osób, przy czym w tej liczbie: 3.385 mężczyzn i 4.215 kobiet, co w stosunku rocznym na 1 lekarza wypadło 543 wizyty, a dziennie odwiedzano prawie 2-ch chorych.

Opatrunków dokonano: 517, zastrzyków: 2.116 i innych zabiegów: 914. Oprócz przyjęć chorych w rejonowych ambulatoriach, kierownicy ambulatoriów skierowali chorych do lekarzy specjalistów zatrudnionych w I Poliklinice.

Lekarze specjaliści zatrudnieni w poliklinice w zakresie różnych specjalności udzielili na ogólną ilość 83.878 zgłoszeń mężczyzn, 49.285 porad lekarskich, a na ogólną ilość 82.351 zgłoszeń kobiet, ponad 54.427 porad lekarskich.

Do szpitala skierowano ogółem 2.131 chorych (1.136 mężczyzn i 995 kobiet).

Operacji dokonano 1.393, opatrunków zrobiono 27.414, zastrzyków 26.079, innych zabiegów 38.382.

Wizyt lekarskich u chorych w domu było ogółem 142 (mężczyzn 74, a kobiet 68).

Jeśli chodzi o rodzaj chorób to najwięcej było chorych: skórno-wenerycznych, chorób wewnętrznych, jamy ustnej (zęby), zabiegów chirurgicznych, chorób oczu, kobiecych, uszu, nerwowych.

Gabinet rentgenowski dokonał 6.500 prześwietleń diagnostycznych pomimo bardzo ciężkich warunków pracy.

Analiz różnych wykonano 14.674.

Komisja lekarska zbadała zdrowie ogółem 10.220 osób (mężczyzn 3.142 i kobiet 7.078).

W roku sprawozdawczym lekarze urzędujący w I Poliklinice udzielili porad lekarskich (jednorazowych i wielokrotnych) ogółem 312.140 osobom. Średnia cyfra przyjęć dziennych wynosiła 1.040 osób. Na 1 lekarza wypadało rocznie około 9.180, a przyjęć dziennych przeciętnie przeszło 30 osób.

W ciągu roku ilość wizyt u chorych w domach wynosiła 7.742, przeciętna dzienna wizyt — 26.

Na 1 lekarza w stosunku rocznym przypadło 298 wizyt, a w stosunku dziennym po 1 chorym.

Pomimo bardzo ciężkich warunków, a zwłaszcza w czasie wojennym i braków różnych medykamentów, działalność I Polikliniki ilustruje ilość udzielonych porad i różnych zabiegów lekarskich. (w)

Wiadomości z dnia

25 LUTY

CZWARTEK
Zygfryda

Wschód słońca 6.20
Zachód słońca 16.45

— W SPRAWIE SPRZEDAŻY MĄKI NA 12 OKRES APROWIZACYJNY. Do notatki naszej w „Gońcu Codziennym" z dnia 23. II b. r. Nr. 493 p. tyt. „Zaległa mąka na 12 okres aprowizacyjny" zakradła się omyłka, wobec tego wyjaśniamy, że Wydział aprowizacyjno - gospodarczy stara się o przedłużenie terminu sprzedaży mąki na kupony ostatnich 2-ch tygodni analogicznie do innych artykułów, a nie jak było podane, że mąka będzie sprzedawana. Sprzedaż mąki dokonywana była przez rejonowe sklepy spółdz. „Ruta" w dniu 15 i 16 lutego b. r. (w)

— MIĘSO NA KARTKI 13 OKRESU WYŻYWIENIA. Sklepy rejonowe spółdz. „Majstas" rozpoczęły sprzedaż ludności miasta mięsa na kartki 13 okresu aprowizacyjnego. (w)

— SPRZEDAŻ TUTEK DO PAPIEROSÓW. Sklepy rejonowe spółdzielni „Ruta" rozpoczęły już sprzedaż tutek do papierosów dodatkowo do sprzedawanych papierosów na kupon Nr. 9 karty przemysłowych. (w)

— PRZERWA W URZĘDOWANIU PUNKTÓW ROZDZIELCZYCH. W okresie przygotowawczym i w czasie wydawania kartek żywnościowych od dnia 25 lutego do dnia 9 marca 1943 roku włącznie Rozdzielcze Punkty rejonowe nie będą załatwiały interesantów wyjąwszy niecierpiące zwłoki wypadki. (w).

— SKLEPY PRYWATNE TEŻ MUSZĄ PRZESTRZEGAĆ CENNIKÓW. W ostatnich dniach z rozporządzenia Komisarza Okręgowego zamknięto w Wilnie kilka sklepów prywatnych, które przekroczyły cenniki urzędowe. Tymczasem ceny ustalone przez władze obowiązują również i sklepy prywatne i ich właściciele winni o tym pamiętać. Za pobieranie wysokich cen kupcy i właściciele sklepów prywatnych będą karani nie tylko zamknięciem sklepu, ale i osobiście ulegną karze więzienia, albo obozu robót przymusowych. (z)

— W SPRAWIE WYŁADOWYWANIA I ZAŁADOWYWANIA WAGONÓW KOLEJOWYCH. Komisarz Generalny w Kownie w porozumieniu z Komendą Zaopatrzenia wydał zarządzenie, regulujące sprawę wyładunku i załadowywania wagonów towarowych. Podług tego zarządzenia wszystkie urzędy, czy też firmy i przedsiębiorstwa, które korzystają z usług kolei żelaznych są zobowiązane do jaknajszybszego wyładowywania wagonów, jakie nadeszły dla nich względnie do równie prędkiego załadowywania podstawionych pustych wagonów. Przetrzymywanie wagonów na stacjach jest sabotowaniem gospodarki wojennej i jako takie będzie surowo karane. (z).

— Z ZEBRANIA WILEŃSKIEJ OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ. W poniedziałek o godz. 18 odbyło się w wielkiej sali Filharmonii przy ulicy Ostrobramskiej 5 zebranie wileńskiej ochrony przeciwpożarowej. Zebranie rozpoczęło się odegraniem przez zespół orkiestry straży marsza. Następnie zabrał głos naczelnik dyrekcji przeciwpożarowej i przeciwlotniczej miasta Wilna major O. P. Szymkus. W swym przemówieniu zobrazował pokrótce jakie cele stoją przed członkami ochrony przeciwpożarowej, a szczególnie dziś w czasach wojennych. Następnie wyjaśnił świeżo wydaną instrukcję dla kierowników O. P. przedsiębiorstw i bloków domów. Niestety wobec nieprzybycia tłumacza przemówienie jego nie zostało przełożone na język polski, wobec czego wiele osób słabo je zrozumiało. Na przyszłym zebraniu, jakie odbędzie się w następny poniedziałek, z pewnością to się już nie powtórzy. Zebranie to odbędzie się w sali teatru „Vaidila" przy ulicy Końskiej. W programie przewiduje się odczyt na temat „Pijaństwo jako przyczyna pożarów". W części artystycznej zostanie wystawiona sztuka „Sudrumstoji ramybė". (z)

— OCZYSZCZANIE ULIC ZE ŚNIEGU I LODU. Wobec panującej odwilży lód pokrywający ulice nieraz warstwą grubą na kilkadziesiąt centymetrów zaczął gwałtownie topnieć i bardzo utrudnił ruch kołowy, a zwłaszcza samochodowy. To też obecnie na wszystkich ważniejszych ulicach Wilna dozorcy, oraz specjalni robotnicy pracują nad oczyszczaniem ulic ze śniegu. Lód po wyrąbaniu zostaje układany w stosy na brzegach, skąd później jest zabierany i wywożony. (z)

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
JULIANA MARKIEWICZA
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Opatrzności Boskiej przy ul. Gerosios Vilties (Dobrej Rady) dnia 26 lutego o godz. 8.30. O czym zawiadamia
Rodzina.

†
z Jasieńskich
Helena Sochaczewska
Dr. Med.
po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 24-go lutego 1943 r. w szpitalu Sawicz.

Eksportacja zwłok z kostnicy przy szpitalu do kościoła św. Teresy nastąpi dnia 26 b. m. o godz. 9 rano. Nabożeństwo Żałobne o godz. 10-tej, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa. O czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Mąż, Syn, Matka i Koleżanka.

† p.
z Marcinowskich
Stefania Pigulewska
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 23 lutego 1943 r. w wieku lat 62.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Polocko (Połockiej) 14 na cmentarz po-Bernardyński odbędzie się 25 lutego o godz. 4 po poł. Nabożeństwo Żałobne za spokój duszy Zmarłej zostanie odprawione w kościele po Bernardyńskim 26 lutego o godz. 8 rano. O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
Rodzina.

†
BOLESŁAW DUBOWIK
b. pracownik P. K. P.
opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 23-go lutego 1943 r. w wieku lat 63.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. P. Višinskio (d. Bobrujska) 24—1 odbędzie się dnia 25 b. m. o godz. 3 po poł. na cmentarz Rossa. O czym życzliwych pamięci Zmarłego powiadamia pogrążona w smutku
Rodzina.

Za spokój duszy
† p.
Leona Krukowskiego
b. urzędnika P. K. P.
zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne w sobotę dnia 27 lutego 1943 r. o godz. 9 rano w kościele Serca Jezusowego. O czym zawiadamiają
[...]ona i Syn.

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino «Casino» — «Ave Maria»

Już sama treść tego filmu, jaką stanowi tragedia życia znanego śpiewaka Tino Dossi, który straciwszy ukochaną kobietę nie mógł jej nigdy zapomnieć, aż w jego życie weszła druga — również Maria i którą los też chce mu zabrać, nadaje pewną wartość artystyczną. Dopiero jednak wysoce artystyczny śpiew Beniamino Gigli'ego, no i dobra gra Kathe von Nagy robią zeń dramat filmowy. Ze szczególnym artyzmem wykonuje Beniamino Gigli arie z opery Verdiego „Traviata", oraz dwukrotnie nieśmiertelną pieśń „Ave Maria". Niektóre sceny rozgrywają się w przepięknych krajobrazowo okolicach Neapolu, stanowiących doskonałe tło do śpiewu Beniamino Gigli. Film ten należy jeszcze do produkcji przedwojennej i został nakręcony przez wytwórnię Itala-Film. (z)

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

OFIARY

Dla polskich biednych dzieci — 5 RM.

I. W. dla biednych polskich dzieci składa — 10 RM.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8 3, Administracja 7-09, Ekspedycja 7-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 14. Administracja czynna od godz. 8 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 10 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca-redaktor Czesław Ancerewicz.